



Medexpress, 2018-02-13 10:13


List OZZL do premiera



Pracownicy ochrony zdrowia nie mogą zrozumieć jak to jest, że z jednej strony powtarza Pan wielokrotnie, iż ochrona zdrowia jest priorytetem Pana rządu, a z drugiej nie potrafi Pan znaleźć czasu aby bezpośrednio zapoznać się z bolączkami tych, którzy codziennie zmagają się z problemami - czytamy w liście OZZL do premiera Mateusza Morawieckiego.

Szanowny Panie Premierze,

Parę dni temu, po wielomiesięcznym proteście prowadzonym głównie przez lekarzy rezydentów, ale także i przez inne środowiska medyczne, zostało podpisane porozumienie między lekarzami z PR OZZL a ministerstwem zdrowia. Głównym postulatem protestujących była i jest poprawa warunków funkcjonowania publicznej ochrony zdrowia w naszym Kraju, w tym zwłaszcza zdecydowana poprawa jej finansowania, które jest najgorsze w UE — liczone tak odsetkiem PKB, jak i w liczbach bezwzględnych na głowę mieszkańca. To dramatyczne (w stosunku do potrzeb) niedofinansowanie publicznego lecznictwa jest główną przyczyną wszystkich innych patologii: utrudnionego dostępu chorych do leczenia, niskich wynagrodzeń personelu medycznego za podstawowy czas pracy, wielkich braków kadrowych, przepracowania pracowników ochrony zdrowia, zadłużania się szpitali, obniżania jakości świadczeń itp.

Wszyscy, jak sądzę, mamy świadomość, że podpisane porozumienie nie rozwiązuje żadnego z głównych problemów publicznej ochrony zdrowia w Polsce, a jego znaczenie polega przede wszystkim na publicznym wyrażeniu zaufania stron konfliktu do siebie wzajemnie. Tylko na takim  zaufaniu można bowiem budować trwałe rozwiązania. Ciągłe czekamy na te rozwiązania, na stworzenie kompleksowego programu naprawy publicznej ochrony zdrowia, który uwzględni

uzasadnione oczekiwania wszystkich zainteresowanych stron: pacjentów, pracowników medycznych, podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, państwa. Liczymy na to, że program taki — zgodnie z tym, co zapowiadał minister zdrowia — zostanie wypracowany w najbliższym czasie, w szerokiej dyskusji z udziałem wszystkich „interesariuszy” systemu i będzie stworzony bez narzuconych z góry ograniczeń.